

Sprawozdanie

komisji petycyjnej o petycji Prezydenta miasta Krakowa o jak najrychlejsze wprowadzenie w życie fundacji śp. Anny de Szternsztyń Helclowej, — podanej przez posła Zatorskiego.

Wysoki Sejmie!

Wypełniając uchwałą Rady miasta Krakowa z dnia 5. b. m. jednomyślnie powziętą na wniosek rady miejskiego Józefa Trauczyńskiego poparty przez 20 towarzyszy, uprasza Prezydent Dr. Weigel imieniem Reprezentacyi stoł. król. miasta Krakowa Wysoki Sejm o polecenie Wydziałowi krajowemu, iżby tenże bezzwłocznie zechciał wywrzeć skuteczny wpływ na Wysoki Rząd celem jaknajrychlejszego wprowadzenia w życie fundacyi ś. p. Anny de Szternsztyń Helclowej.

Nadmieniona uchwała brzmi jak następuje:

„1. Rada miasta uchwała uprosić jednego z swych Posłów na Sejm krajowy za pośrednictwem JW. Pana Prezydenta, aby zainterpelował Wydział krajowy, dla czego nie wpływa na urzeczywistnienie fundacyi ś. p. Anny Helcel, która już z dniem 12. Kwietnia 1881 r. powinna była wejść w życie, i dla czego nie użyto przynajmniej procentów z milionowego przeszło kapitału na cel przez testatorkę wskazany, oddając opiekę nad 20 choremi Siostrami Miłosierdzia, według wyraźnych słów śp. Helclowej.

2. Podać czem prędzej petycję do Wysokiego Sejmu, aby polecił Wydziałowi krajowemu bezzwłoczne urzeczywistnienie tej fundacyi egzekutorowi testamentu i złożenia rachunków z dochodu majątku zapisanego przeszło milion zł. w. a. wynoszące.“

W obec tej uchwały Rady miasta Krakowa powyższą petycją przedłożonej, okazuje się konieczność, by wyjaśnić przebieg tej całej sprawy i jej stan obecny, jako to:

Zmarła dnia 12. Kwietnia 1880 w Krakowie Anna de Szternsztyń Helclowa właścicielka dóbr Radłowa z przyległościami, kilku realności w Krakowie i znacznego ruchomego majątku, porobiła znaczne legaty na rzecz osób prywatnych, tudzież na rzecz kościołów i zakładów dobroczynnych i naukowych, resztę swojego majątku przeznaczyła na wybudowanie i utrzymanie Zakładu publicznego dobroczynnego w mieście Krakowie dla ubogich chrześcian religii katolickiej, wyrażając się pod względem w 6tym ustępie ostatniej woli i w dalszych teźże ustępach, jak następuje:

„6. Cały zresztą majątek jaki po zaspokojeniu powyższych legatów, tudzież legatów jakie bym jeszcze później poczyniła, pozostanie, zapisuję i przyznaczam na Zakład publiczny dobro-

czynny w mieście Krakowie dla ubogich chrześcian religii katolickiej założyć się mający z majątku po mnie pozostałego. Zakład ten istnieć ma na następujących zasadach:

1. Celem Zakładu jest utrzymywanie t. j. dawanie dozgonnego przytułku, pożywienia, okrycia i pielęgnowania co najmniej (20) dwudziestu takich ubogich obojej płci, którzy cierpią na nieuleczalne choroby, tudzież czasowe dowanie utrzymania w Zakładzie dla najmniej dwudziestu takich ubogich obojej płci, którzy wyszedłszy ze szpitala, potrzebują wygodnego pomieszczenia, pożywienia i staranności, aby odzyskać siły do pracy; liczba jednych i drugich w miarę funduszu powiększoną być ma.

2. Zakład ten urządzony i zbudowany i utrzymywany być ma memi funduszami przez Siostry Miłosierdzia Szarytki w Krakowie, i to jeżeli być może przy głównym ich Zakładzie;

3. wszystkie na ten cel fundusze umieszczone być mają w kasie Wydziału krajowego, który starać się będzie o korzystne i pewne ich lokowanie.

4. Z funduszków tych pobierać będzie przełożona Szarytek na zakupienie placu pod Zakład, na wybudowanie i urządzenie jego potrzebne kwoty z kasy Wydziału krajowego, po urządzeniu zaś Zakładu, pobierać będzie dochody od pozostałego kapitału na utrzymanie tego Zakładu.

5. Tylko ubodzy katolicy miasta Krakowa, umieszczani być mogą w tym Zakładzie.

6. Przyjmowanie i wydalenie ubogich z Zakładu, czuwanie nad ich zachowaniem się, dowanie im stosownego do sił ich zajęcia i pracy i w ogólności cały wewnętrzny zarząd Zakładu, należy wyłącznie do Sióstr Szarytek.

7. Zakład ma nosić nazwę: „Dóm ubogich fundacyi imienia Ludwika i Anny Helclów“ i ma zostawać pod zwierzchnim nadzorem Wydziału krajowego galicyjskiego.

8. Nad wykonaniem tej fundacyi czuwać będzie Wny Ludwik Szumańczowski, którego mianuję dozgonnym kuratorem tego Zakładu.

9. Lubo co do wybudowania i urządzenia gmachu na ten Zakład, zostawiam Szarytkom zupełną swobodę działania, to przecież stanowię, aby Szarytki w każdej ważniejszej kwestyi, zasięły rady i zdania kuratora.

10. Kurator mocen będzie przekonywać się o stanie i potrzebach Zakładu każdego czasu i porozumiewać się z zarządem co do udoskonalenia lub rozszerzenia onegoż. Po śmierci kuratora, przechodzą te prawa na Wydział krajowy.

11. Zarząd Zakładu przedkładać będzie z końcem każdego roku, sprawozdanie o jego stanie Wydziałowi krajowemu.

12. Gdyby kiedy Wydział krajowy istnieć przestał, prawa i obowiązki jego przejdą na tę władzę krajową, która zajmie jego miejsce. Tutaj czynię wzmiankę, że majątek mój, składa się oprócz kamienic wyż wymienionych z dóbr Radłów z przyległościami, z walorów pieniężnych czyli efektów papierowych około dwakroć stotysięcy zł. w. a. gotowych pieniędzy i ruchomości. Srebrami, klejnotami, obrazami, ekwipażami i innemi ruchomościami rozporządzam w osobnej książeczce, którą za składową część tego testamentu poczytuję, chociaż ta książeczka odnosi się do testamentu z dnia 28. Stycznia 1874 r., który to testament niniejszym aktem w całości kasuję.

Egzekutorem tego mojego testamentu mianuję Wielmożnego Ludwika Szumańczowskiego i proszę go usilnie, ażeby ze znaną mi szlachetną gorliwością wykonaniem się tegoż zajął. W tym celu nadaję mu moc i władzę przedsięwzięcia wszystkich kroków i czynności, które do zrealizowania moich postanowień, według jego najlepszego uznania prowadzić będą. Jego obowiązkiem i prawem będzie, objąć zaraz po mojej śmierci całą moją spuściznę pod swój klucz, nadzór i administrację, dalej sprzedać w ciągu jednego roku od mej śmierci mój majątek nie ruchomy a szczególności dobra Radłów z przyległościami, inwentarzami i wszystkim co się tam znajduje, sprzedać zaraz ruchomości, któremi bym nie rozporządziła, wydać i wypłacić legata w tym akcie i w owej książeczce zapisane, a wszystką po zaspokojeniu legatów pozostałą gotówkę wnieść do kasy Wydziału krajowego na rzecz ustanowionej przezemnie tym aktem fundacyi, na którą ogółem wszystkie moje prawa majątkowe zlewam. Do tej fundacyi należeć przeto mają także te sumy i zapisy, którychby

legataryusze z powodu swej śmierci wcześniejszej od mojej, przyjąć nie mogli. Kraków dnia 8go Stycznia 1878 r.“

W załatwieniu przedłożonego przez Juliana Sporn, c. k. notaryusza w Radłowie, protokołu obsigilacyi mieszkania ś. p. Anny Helclowej w Radłowie i przedłożonych przez c. k. notaryusza Stefana Muczковского rozporządzeń ostatniej woli, ogłoszenia tychże, opieczetowania majątku spadkowego ś. p. Anny Szternshtyn Helclowej w Krakowie d. 12. Kwietnia 1880 r. zmarłej, niemniej próśby Arcybractwa Miłosierdzia i Banku pobożnego w Krakowie o oddanie administracyi realności Nr. 30 w Krakowie, uznał c. k. Sąd krajowy krakowski siebie za właściwą instancję do przeprowadzenia spadku, ponieważ ś. p. Anna Helclowa zmarła w Krakowie, była właścicielką dóbr tabularnych i realności w Krakowie, uchwalił z uwagi na to, iż ś. p. Anna Helclowa w artykule 6 pisanego ostatniego rozporządzenia całym swoim majątkiem, jaki po zaspokojeniu wszelkich zapisów czyli legatów pozostanie w ten sposób rozporządziła, iż tenże majątek jako dziedzictwo przeznaczyła na Zakład publiczny w mieście Krakowie dla ubogich chrześcian religii katolickiej założyć się mający, uznać te ostatniej woli rozporządzenie, w którym wyż wymieniony Zakład jako ustanowionego uniwersalnego dziedzica uważać należy jako testament, rozporządzenia zaś z r. 1875, 1876 i 1880 dodatkowo do tego testamentu w oddzielnej książce zawarte, uznał jako kodycyle, wprowadzając postępowanie spadkowe po zmarłej Annie Helclowej na podstawie testamentu z dnia 8. Stycznia 1878 przy równoczesnem potwierdzeniu, powierzony przez delegata sądowego tymczasowy zarząd majątku spadkowego p. Ludwikowi Szumańczowskiemu, jako powołanemu przez testatorkę egzekutorowi testamentu.

Odezwą z dnia 26. Kwietnia 1880 L. 10714 udzielił c. k. Sąd krajowy w Krakowie przy dołączeniu odpisu testamentu te swoje postanowienia Wydziałowi krajowemu, który takowe przesłał pismem swoim z dnia 28. Września 1880 L. 19,244 wraz z wyciągami z testamentu wyżej wymienionemu p. egzekutorowi tego testamentu Ludwikowi Szumańczowskiemu, właścicielowi dóbr, posłowi na Sejm krajowy, udzielając mu następujące swoje zapatrywania:

że jakkolwiek ustawy przypisują iż fundacye jak długo niesą zrealizowane zastępuje c. k. Rząd aż do ich wprowadzenie w życie i tenże, a względnie c. k. Prokuratorya skarbu zastępować będzie fundacyę w obec c. k. Sądu spadek po ś. p. fundatorce pertraktujący aż do jego prawomocnego przyznania, to przecież nie ulega wątpliwości, że c. k. Sąd krajowy krakowski ze względu na okoliczność iż ś. p. spadkodawczyni mianowała go egzekutorem testamentu i nadała mu szerokie prawo, nie będzie mógł wydać żadnego ważniejszego postanowienia bez wysłuchania zdania jego, zaszczyconego nieograniczonym ś. p. fundatorki zaufaniem, że Wydział krajowy pomimo zwierzchniczej władzy nad funduszami, czyność swoją rozpocznie dopiero w ten czas, skoro czysty stan majątku zostanie wysłedzony i przystąpić będzie można do złożenia go do kasy Wydziału krajowego i do rozpoczęcia budowy domu dla ubogich;

że Wydział krajowy poczytuje sobie w interesie jak najrychlejszego wprowadzenie w życie tej fundacyi za swój obowiązek czuwać nie przerwanie nad tem, aby czynności czyto w c. k. Rządzie czy w c. k. Sądzie nieuległy zwłóce, że czynności organów powołanych do wprowadzenia fundacyi w życie zaczynają się od chwili w której kapitały fundacyjne zaczną wpływać do kasy Wydziału krajowego, przeto powinno być najgłówniejszem staraniem Wydziału krajowego i egzekutora testamentu, aby wszystkie powinności, które ciężą na spadku, jak najrychlej dopefniono, a te powinności ciężące na masie, są następujące:

1. Wydanie i spłacenie legatów lub ich złożenie do depozytu sądowego, w razie zachodzącej przeszkody.
2. Zaspokojenie długów jeżeli jakie na spadku ciężą i należytości osób które dla masy pracują.
3. Zapłacenie należytości rządowych od przeniesienia własności.
4. Sprzedaż dóbr Radłowa i ruchomego majątku nikomu nielegowanego.

Równocześnie upraszał Wydział krajowy p. egzekutora aby go zechciał powiadomić w następujących kwestyach:

1. Czy częściowy inwentarz a następnie generalny inwentarz spadku już został przedłożony i do wiadomości sądu przyjęty.

2. Czy c. k. Prokuratora skarbu wniosła już imieniem domu ubogich oświadczenie się do spadku.

3. Czy i którzy legataryusze otrzymali już swoje zaspokojenie.

4. Ile w przybliżeniu wynosi pozostała po ś. p. fundatorce gotówka, papiery wartościowe i w czyjem przechowaniu one się znajdują, i

5. Jak daleko w tej sprawie w ogóle postąpiono.

Co się tyczy kwestyi sprzedaży dóbr Radłowa z przyległościami, zauważał Wydział krajowy, że sprzedaż tak znacznych dóbr nie da się tak łatwo, bez niebezpieczeństwa straty uskutecznić, że zatem zwłoka w zatrzymaniu terminu wyznaczonego przez ś. p. fundatorkę będzie usprawiedliwioną, a to tem więcej, ile że sprawa ta poruczoną została takiemu egzekutorowi, o którym Wydział krajowy przekonany jest, że w najwłaściwszy sposób pogodzi wolę ś. p. fundatorki z dobrem zakładu.

Co do sprzedaży dóbr Radłowa powiada p. Egzekutor w swoim sprawozdaniu z dnia 9. Października 1880 do Wydziału krajowego odnośnie do powołanego jego pisma 28. Września 1880 l. 19.244 wystosowanego, jak następuje:

Najważniejszą i największą wpływ na przyszłe losy fundacyi wywierającą czynnością, będzie niewątpliwie sprzedaż Radłowa.

Przy dokonaniu wszakże tego ważnego i wielkiej oględności wymagającego aktu, nie tylko interes powstać mający szkodliwością ś. p. Helcelowej instytucji lecz oraz interes krajowy trzeba mieć na względzie. Rozległy majątek ziemski, który nakładem znacznego kapitału, i usilną pracą doprowadzony został do pomyślnego gospodarskiego rozwoju, nie można zdaniem p. Egzekutora oddawać w ręce człowieka, któryby nie dawał gwarancyi, że te cenne, a u nas w kraju tak rzadkie nabytki od zniszczenia zachować potrafi. Gdyby te piękne w tak wzorowym porządku utrzymane lasy miały być wycięte, budynki mieszkalne i gospodarskie jakie wyjątkowo tylko u nas spotkać można zaniedbane lub zrujnowane, wszelkim mymogom odpowiadające inwentarze wyzbyte i role wyniszczone, kraj większą poniósłby szkodę niżby zyskał przez bogatsze nieco uposażenie dobroczynnej instytucji.

Do ocenienia wartości dóbr w mowie będących niechaj posłużą według powołanego sprawozdania następujące dane:

Ś. p. Ludwik Helcel nabył te dobra w roku 1868 za cenę 1,150.000 złr. a koszta przeniesienia własności, kontraktowe i inne nie uchronne przy kupnie dóbr wydatki wynosiły z okładem 50.000 złr. tak że Radłów kosztował milion dwakroć sto tysięcy zł. w. a.

W sumę tę nie wchodzi nakłady jakie za życia Helcla, a po jego śmierci rok rocznie czynić potrzeba było aby doprowadzić do porządku majątek w ostatnich latach posiadania hr. Hompescha niesłychanie zaniedbany. Nakłady tę w ciągu lat siedmiu lub ośmiu wykonane, mogły wynosić około 200.000 zł. w. a.

Dobra radłowskie rozciągają się na przestrzeni przeszło trzech mil kwadratowych, liczą 17.000 mieszkańców w dwunastu następujących nomenklaturach: Radłów, Wola radłowska, Wałruda, Biskupice, Niwka, Borzęcin, Rajsko, Niedzieliska, Bielcza, Biadoliny, Bugomiłowice i Łętowice.

W wymienionych dwunastu nomenklaturach tudzież w Dołędze, wynosi cały obszar gruntów 13.000 morgów.

W tej przestrzeni znajduje się w okrągłych cyfrach:

Roli 4.200 morgów, łąk 880 morgów, pastwisk 1.200, lasu 6.000 morgów, reszta nieużytki, jak wody, drogi, miedzy i t. p.

Z tej przestrzeni są 2.500 morgów roli, 450 morgów łąk i całe pastwiska morgami wydzierżawione i przynoszą czynszu rocznego 22.000 zł. w. a. zaś 1700 morgów roli, 430 morgów łąk podzielone na trzy ekonomje, w własnej są administracyi.

Lasy podzielone na pięć sekcji regularnymi porębami po 66 morgów rocznie bywają używane i zaraz zalesione.

Budynki w zupełnie dobrym stanie utrzymywane, murowane i z wyjątkiem stodół kryte blachą, dachówką lub gontem. Dwie gorzelnie z kompletnem najnowszego systemu urządzeniem.

Żywy inwentarz stanowią:

- 160 koni różnego wieku,
- 96 wołów roboczych,
- 46 krów dojnych,
- 56 sztuk jałownika,
- 2000 owiec bardzo szlachetnych, elektorahlo-negretti.

Inwentarz martwy stanowią wszelkie potrzebne do prowadzenia gospodarstwa maszyny i narzędzia, a między pierwszymi znajdują się lokomobile z młocarnią. Radłów ma przywilej na targi tygodniowe, jest także siedzibą sądu mieszczącego się w dworskich zabudowaniach.

Pałac piętrowy o trzydziestu pokojach z całym umeblowaniem i urządzeniem, niewyjmując ekwipaży do wyjazdu właściciela służących

Gdyby wartość tych przedmiotów ujęto w cyfry, zestawienie cyfer tych, następujący da rezultat:

Roli 4200 morgów po 100 zł.	420.000 zł.
Łąk 880 morgów po 160 zł.	140.800 „
Pastwisk 1200 morgów po 40 zł.	48.000 „
Lasu 6000 morgów po 60 zł.	360.000 „
Żywy i martwy inwentarz	60.000 „
Wartość dwóch gorzelnii	20.000 „
Wartość propinacji czyniącej rocznie 7.500 zł. czynszu dzierżawnego	75.000 „
Wartość innych dochodów suchych, jak czynsze z domów i t. d.	40.000 „
Pałac wraz z całym urządzeniem	100.000 „
Razem	1,263.800 zł.

Na podstawie powyższych, dosyć umiarkowanych cen przedmiotów w skład majątności wchodzących, ustanowił egzekutor testamentu Wny Szumańcowski cenę, którą żądałby za Radłów w razie zgłoszenia się kupującego na 1,300.000 „

Przypuszczając możliwość opuszczenia w razie targu pięćdziesiąt a najwięcej sto tysięcy zł., uważałby tenże milion dwakroćstotysięcy za cenę minimalną na jakąby się decydować można.

Na Radłowie ciąży:

1. Dług banku austro-węgierskiego zaciągnięty pierwotnie w kwocie 245.000 zł. dzisiaj pozostaje jeszcze do spłacenia 174.000 „
od których opłaca się rocznie 17.158 „
2. Datki w naturalnych dla szpitalu miejscowego, za które po zrealizowaniu płaci się rocznie kilkadziesiąt zł. w. a.
3. Emerytury byłych oficyalistów wynoszące obecnie 1.700 zł. rocznej płacy jako dożywocie.

Z tego wynika, że gdyby Radłów przedany był za milion dwakroć, czysta pozostałość wynosiłaby około miliona.

Z kamienic pozostałych w spadku ś. p. Helclowej jedna tylko, o której testatorka w ostatniej woli rozporządzeniu nie wspominała, pozostała w ogólnej masie spadkowej. Jest to kamienica przy ulicy rogackiej w Krakowie pod Nr. 514; wartość rzeczywista tego domu wynosi około 25.000 zł. a obciążona jest sumą dłużną 10.000 zł.

Kapitały pozostały w spadku w papierach procentowych stanowią:

1. 300 sztuk akcji kolei północno-zachodniej w nominalnej wartości 60.000 „
2. 60 sztuk akcji kolei północnej cesarza Ferdynanda w nominalnej wartości 63.000 „

- | | | |
|----|---|------------|
| 3. | 50 sztuk akcji kolei Karola Ludwika w nominalnej wartości | 10.500 zł. |
| 4. | 100 sztuk akcji zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w nominalnej wartości | 20.000 „ |
| 5. | 107.000 zł. w nominalnej wartości listami zastawnymi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego. | |
| 6. | 5.000 zł. w nominalnej wartości obligacjach indemnizacyjnych galic. | |
| 7. | 3.000 rubli w nominalnej wartości listami zastawnymi Król. Polskiego. | |
| 8. | 9 sztuk akcji użytkowania państwowej kolei. | |

Jaka jest rzeczywista wartość tych papierów, zależy to od zmiennego kursu. Kapitał ten złożony jest w depozycie sądowym, i ztamtąd wypłacane bywają legaty, które Sąd krajowy krakowski w miarę zgłoszenia się w porozumieniu z egzekutorem i z Prokuraturą skarbową legataryuszom asygnuje. Gotowizny znaleziono w kasie parę tysięcy kilkaset zł., które rozeszły się na kosztą pogrzebu, wynagrodzenia lekarzy, zapłaćcenia służby i t. d.

Legaty przez ś. p. Annę Helclową testamentem wyznaczone, a w gotowiznie wypłacić się mające — wynoszą sumę	258.000 „
--	-----------

Z tego odpadają dwa legata po 10.000 zł. każdy, przeznaczony dla ś. p. z Helclów Jakubowskiej i z Helclów Dąbskiej, z powodu śmierci legataryuszek przed zgonem testatorki.

Z legatów w gotówce wypłacić się mających, a do czego użyto pieniędzy, które ze zmiany w części papierów wartościowych wyżej nadmienionych i z kuponów gotówką wpłynęły, odebrano przez legataryuszów legatów 22 — w łącznej kwocie	143.631 „
zarezerwowano na opłatę skarbową	4 300 „
zachowano gotówką na rzecz masy	1.589 „

O inne legaty dotąd się jeszcze nie upominano, i przyczyną zwłoki będzie zdaje się ta okoliczność, że na żądanie c. k. Prokuratury skarbowej, c. k. Sąd krajowy w Krakowie postanowił od legatów wypłacanych w depozycie sądowym, potrącić procenta od dnia wypłaty do 12. kwietnia 1881 roku, jako rocznicy śmierci testatorki. Sprawa ta znajduje się według odezwy c. k. expozytury Prokuratury skarbowej w Krakowie z dnia 26. Listopada 1881 L. 3988 w ostatecznej decyzji Najwyższego Trybunału.

Postępowanie spadkowe odbywa się w c. k. Sądzie krajowym krakowskim za współudziałem c. k. Prokuratury skarbowej powoli wprawdzie, lecz trybem normalnym, a zwłoki tej przyczyną jest ta okoliczność, że sporządzenie inwentarza poruczone zostało trzem notaryuszom w Radłowie, w Wojniczu i w Krakowie, gdzie c. k. notaryusz Stefan Muczkowski, polecone ma ułożenie inwentarza generalnego.

Sprawozdaniem z dnia 2. Maja 1881 przedłożył Wny Szumańczowski wykaz wartości majątku pozostałego po ś. p. Annie z Treutlerów Helclowej według oszacowania sądowego przy spisaniu inwentarza i doniósł Wydziałowi krajowemu, że z legatów w gotowiznie wypłacić się mających w ogólnej sumie	238.400 zł.
asygnował c. k. Sąd krajowy, a wypłacił Urząd depozytowy sądowy kwotę	208.000 „
i że on wypłacił także z funduszków jakie miał do rozporządzenia, legaty w kwocie	13.400 „

jakoteż, że za zgodą przełożonej Zgromadzenia Sióstr miłosierdzia i za zezwoleniem c. k. Sądu krajowego, kupił w Krakowie za sumę 18.000 zł. plac, cztery morgi przetrzeni i budynki mieszkalne i gospodarskie obejmujący, pod budowę gmachu na pomieszczenie powstać mającego instytutu.

Taki stan był tej sprawy aż do ukończenia pertraktacji spadkowej po ś. p. Anny Helclowej, która dekretem dziedzictwa z dnia 25. Czerwca 1881 L. 3937

zakończoną została, w skutek czego c. k. Sąd krajowy krakowski zawiadomił odezwą z dnia 11. Listopada 1881 l. 27.115 Wydział krajowy, iż fundusze masy spadkowej Anny Helclowej, a respective fundacyi ubogich kalek w Krakowie w walorach w tamtejszym sądowym depozycie złożone — mają być do kasy Wydziału krajowego przelane, upraszając zarazem o upoważnienie kasy krajowej do przyjęcia tych funduszów.

Sprawozdaniem z dnia 15. Lutego 1882 przedłożył Wny Ludwik Szumańczowski Wydziałowi krajowemu relację o stanie fundacyi ś. p. Anny Helclowej i przedstawił projekt listu fundacyjnego.

Z tego sprawozdania wynika, że jak to już wyżej powiedziano, że postępowanie spadkowe po ś. p. Annie Helclowej zostało ukończone, że na rzecz fundacyi zakupioną została realność, która jako plac pod budowę Zakładu ma być użytą i że fundacya dysponuje obecnie funduszem wynoszącym około stotysięcy zł., że zatem możnaby już teraz przystąpić do przygotowań zmierzających do budowy gmachu zakładowego, lecz nie dostaje jeszcze listu fundacyjnego.

Projekt takiego dokumentu sporządził Kurator fundacyi i przesłał go Zgromadzeniu Sióstr Miłosierdzia w celu porozumienia się co do poszczególnych postanowień. Zgromadzenie ze swej strony zredagowało projekt odmienny, w którym traktuje sprawę w ten sposób, jak gdyby chodziło nie o publiczną fundację, lecz raczej o zapis zrobiony na korzyść Zgromadzenia pod warunkiem utrzymania pewnej liczby nieuleczalnych, chorych i rekonwalescentów. Oba projekty przesłał kurator Wydziałowi krajowemu z prośbą o poczynienie stosownych kroków w celu wyrównania różnicy zapatrywań.

Chcąc w tej sprawie postępywać z możliwym pospiechem i o ile być może uniknąć rozwlekłej korespondencji, pragnął Wydział krajowy zanim rozpoczęcie traktowanie sprawy z kuratorem fundacyi i Siostrami Miłosierdzia, poznać przedewszystkiem zapatrywanie Wysokiego c. k. Namiestnictwa, na sposób urzędzenia potrzebnego nadzoru nad fundacją Helclowej, w tym bowiem punkcie rozchodzą się najwięcej zdania Kuratora i Sióstr Miłosierdzia.

Dlatego udał się Wydział krajowy odezwą z 24. Marca 1882 L. 8985 do Wysokiego Prezydium c. k. Namiestnictwa z prośbą o wyznaczenie ze swej strony delegata, jakoteż o zawezwanie c. k. Prokuratorę skarbu, iżby również wyznaczyła swego zastępcę do wspólnej narady z wydelegowanym do tej sprawy członkiem Wydziału krajowego Wnym Oktawem Pietruskim, celem ułożenia zasad, na którychby urządzenie fundacyi ś. p. Helclowej opierać należało.

Narady w przedmiocie urządzenia fundacyi ś. p. Anny Helclowej odbyły się w skutek powyższej propozycyi dnia 4. Maja 1882 przy których oprócz nazwanego członka Wydziału krajowego udział brali także: Wny Dr. Roman Decykiewicz, c. k. Radca Namiestnictwa i Wny Dr. Stanisław Bełcikowski, c. k. Sekretarz Prokuratorji skarbu.

Rezultatem tych narad jest projekt listu fundacyjnego, który w ogóle zgodnym jest z projektem wypracowanym przez Wgo Szumańczowskiego, a zachodzące różnice są bądź tylko stylistycznej natury, bądź też tego rodzaju, że same się tłumaczą i bliższego uzasadnienia nie potrzebują. Najdalej idącą różnicę stanowi opuszczenie z projektu Wgo Szumańczowskiego postanowień Art. VI. o ustanowienie w Krakowie osobnej kasy fundacyjnej.

W nadziei, że Wny Szumańczowski zgodzi się z innemi postanowieniami udzielonego mu projektu, upraszał go Wydział krajowy pismem z d 31. Maja 1882

l. 23.562, ażeby zechciał wpłynąć na Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia w Krakowie, iżby one również za przyjęciem tego projektu się oświadczyło.

Sprawozdaniem z dnia 30 Sierpnia 1882, przedłożył Wny Ludwik Szumańczowski na rzecz fundacyi ś. p. Anny Helclowej 76.000 w 5% listach zastawn. Tow. kred. ziemskiego i doniósł, że Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia żąda przedłożenia sobie projektu listu fundacyjnego dla zapisu ś. p. Helclowej w drodze urzędowej. W skutek tego doniesienia przesłał Wydział krajowy pismem swoim z dnia 20 Września 1882 l. 43.695 Zgromadzeniu Sióstr Miłosierdzia w Krakowie odpis nowego projektu listu fundacyjnego z zaproszeniem, ażeby Zgromadzenie oświadczyło się jak najrychlej względem przyjęcia postanowień tego dokumentu i tym sposobem ze swej strony przyczyniło się do usunięcia dalszej zwłoki w wykonaniu dobroczynnych zamiarów ś. p. Anny Helclowej.

Na tem obecnie sprawa budowy Zakładu stanęła, zaś co do sprzedaży dóbr Radłowa Wny Szumańczowski reskryptem Wydziału krajowego z dnia 31 Lipca b. r. l. 35.467 ponownie był wezwanym.

Według rachunków przychodów i rozchodów kasy w dobrach Radłowskich na rok 1880/81 wynosił przychód	130.166 zł. 36 ¹ / ₂ ct.
„ rozchód	65.438 „ 34 ¹ / ₂ „
więc dochód z roku 1880/81	64.728 „ 02 „

Wynik obrachunku kasy dóbr Radłowskich w r. 1881/82 jest następujący:

Remanent z 1. Lipca 1882	48.588 zł. 10 ¹ / ₂ ct.
Ciężary hipoteczne	1.190 zł. 05 ct.
Pożyczka Banku narodowego	17.150 „ — „ 18.349 „ 05 „
	66.937 „ 15 ¹ / ₂ „
gdy się doliczy zapłacona akcyza za kredyt. za r. 1880/81	3.274 „ 74 „
	70.211 „ 89 ¹ / ₂ „
po potrąceniu remanentu z 1 Lipca 1881	1.395 „ 84 ¹ / ₂ „
wynosi czysty przychód	68.816 „ 05 „

Na końcu wypada nadmienić, iż według wykazu sporządzonego przez oddział rachunkowy przy Wydziale krajowym, wynosi stan fundacyi ś. p. Anny Helclowej z dniem 14 Października b. r.:

w gotówce	2.150 zł. 04 ct.
w efektach	141.734 „ 94 „

Oprócz powyższych efektów w wykazanej łącznej sumie obok stojącej, posiada fundacya jeszcze 9 sztuk kwitów od akcyi użytkowania kolei państwowej w srebrze, od których przypada tylko dywidenda.

Wobec tego, wyżej wskazanego stanu tej sprawy, komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyja Prezydenta miasta Krakowa o jak najrychlejsze wprowadzenie w życie fundacyi ś. p. Anny de Sztersztyn Helclowej tyczącej się urządzenia Zakładu dobroczynnego dla nieuleczalnych chorych i rekonwalescentów pod opieką Sióstr Miłosierdzia w rok po jej śmierci, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do przyspieszenia i załatwienia tej sprawy na rzecz fundacyi i zdania sprawy o wyniku na przyszłej sesyi sejmowej.

Lwów 15 października 1882.

Przewodniczący:
Golejewski.

Sprawozdawca:
Zborowski.